

**Sygn. akt II Ka 639/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 kwietnia 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Sędziowie:	SSO Mirosław Onisko SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

przy udziale prokuratora Jarosława Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r.

sprawy **M. O.**

**oskarżonego z art. 177 § 2 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 27 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 86/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten tylko sposób, że przyjmuje, iż oskarżony M. O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym; w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego M. O. na rzecz oskarżycieli posiłkowych W. W. i M. W. po 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wykonywanego na ich rzecz w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 380 złotych tytułem opłaty za II instancję oraz 343,35 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze, zwalniając go od pozostałych wydatków poniesionych w tym postępowaniu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt II Ka 639/16**

## UZASADNIENIE

**M. O.** oskarżony został o to, że w dniu 25 października 2013r. na trasie R. - C., gmina W., powiatu (...), województwa (...) kierując samochodem ciężarowym m-ki M. (...) nr rej (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że poruszał się z prędkością 60 km/h, która była prędkością niebezpieczną w odniesieniu do warunków panujących na drodze z uwagi na utrzymującą się gęstą mgłę i nie pozwalała na zapanowanie nad pojazdem w sytuacji pojawienia się nieoświetlonej przeszkody, w wyniku czego potrącił on jadącą rowerem w tym samym kierunku przy prawej krawędzi jezdni T. W., która doznała złamania trzonu dziewiątego i dziesiątego kręgu w odcinku piersiowym

z rozerwaniem więzadeł podłużnych i otwarciem kanału kręgowego oraz przerwaniem rdzenia kręgowego na tym poziomie, pęknięcia prawego płata wątroby z następowym krwawieniem do jamy otrzewnej, stłuczenia tkanek miękkich okolicy przykręgosłupowej tylnego śródpiersia i tkanek miękkich przestrzeni zaotrzewnowej, wieloodłamowego złamania lewej łopatki i innych drobnych obrażeń ciała co doprowadziło do jej zgonu na miejscu wypadku, **to jest o czyn z art. 177 § 2 kk.**

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 roku, sygn. akt II K 86/15, Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżonego M. O. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. W. kwotę 1.092,24 złotych, w tym 204,24 złotych podatku VAT według stawki 23% tytułem zastępstwa procesowego wykonywanego na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. W. przez adwokata G. S. z Kancelarii Adwokackiej w S.;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. kwotę 723,24 złotych, w tym 135,24 złotych podatku VAT według stawki 23% tytułem zastępstwa procesowego wykonywanego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. przez adwokata G. S. z Kancelarii Adwokackiej w S.,

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 złotych tytułem opłaty oraz zwolnił go z wydatków postępowania, te ostatnie przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. O., zaskarżając go w całości i wyrokowi temu zarzucał:

1. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 177 § 2 kk w zw. z art. 19 ust 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, poprzez błędną jego wykładnię, przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że oskarżony M. O. pomimo, że poruszał się z prędkością 60 km/h, tj. prędkością o 30 km/h mniejszą niż dopuszczalna prędkość administracyjna, naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa

w ruchu lądowym w ten sposób, że prędkość z jaką się poruszał była prędkością niebezpieczną w odniesieniu do warunków panujących na drodze i nie pozwalała na zapanowanie nad pojazdem w sytuacji pojawienia się nieoświetlonej przeszkody, skutkiem czego spowodował wypadek, w którym T. W. zmarła, podczas gdy w przedmiotowej sprawie nie można uznać, że dyspozycja art. 19 ust 2 Prawa

o ruchu drogowym została naruszona przez M. O. w związku

z niedostosowaniem w warunkach nocnych prędkości prowadzonego pojazdu do tzw. czynnej widoczności drogi w sytuacji, kiedy na oskarżonego nie można nałożyć obowiązku jazdy z taką prędkością, która umożliwiałaby mu spostrzeżenie nieoświetlonej i niekontrastującej z otoczeniem na drodze w postaci pokrzywdzonej jadącej w tym samym kierunku co on;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie

art. 5 § 2 kpk, poprzez przyjęcie, że prędkość bezpieczna z jaką mógł poruszać się oskarżony krytycznego dnia, to prędkość 46 km/h, podczas gdy nie wynika to

z żadnego pewnego faktu, wobec czego Sąd rozstrzygnął tę wątpliwość na niekorzyść oskarżonego, co miało kluczowe znaczenie na uznanie go winnym zarzucanego mu czynu.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego, wobec bezzasadności podniesionego w niej wiodącego zarzutu opartego na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 1 kpk, nie mogła wywołać oczekiwanego i postulowanego w niej rezultatu w postaci uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub też uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniesiony środek odwoławczy okazał się jednak o tyle skuteczny, że doprowadził do zmiany zanegowanego orzeczenia w zakresie wskazanym w wyroku Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu II instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uzupełniony w toku rozprawy apelacyjnej, daje pełne podstawy do przyjęcia, że oskarżony M. O. swoim zachowaniem objętym zarzutem, zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 kk, w wyniku naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu określonej w art. 19 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j. t.: Dz. U. z 2012r., poz. 1137 ze zm.). Sąd II instancji nie podzielił więc stanowiska skarżącego wyrażonego w treści zarzutu podniesionego w pkt 1 apelacji, zgodnie z którym zaskarżony wyrok wydany został z obrazą przepisów prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 kk w zw. z art. 19 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sposób sformułowania tego zarzutu oraz jego obszerne uzasadnienie, wskazują, że w istocie obrońca oskarżonego w wywiezionej apelacji podjął próbę dowiedzenia, że Sąd Rejonowy nie tyle dopuścił się obrazy przepisu art. 177 § 2 kk, co jedynie naruszenia prawa materialnego w postaci art. 19 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W interpretacji tego właśnie przepisu autor apelacji upatrywał sedna sprawy, a zarazem podstawy normatywnej rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Argumentacja apelacji skupiona została na przedstawieniu odmiennego od prezentowanego przez Sąd Rejonowy, rozumienia powinności nałożonej powyższym przepisem na kierowcę, w zakresie zachowania prędkości bezpiecznej.

Tak odczytany, podniesiony w apelacji, zarzut obrazy prawa materialnego, w ocenie Sądu II instancji, jest bezzasadny. Na wstępie, podnieść należy, iż Sąd orzekający w sposób prawidłowy i bezsporny ustalił przebieg i skutki wypadku drogowego z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej. Ustalenia te nie były kwestionowane w apelacji, a Sąd Okręgowy również nie stwierdził aby były one wynikiem uchybień popełnionych przez Sąd Rejonowy, na etapie gromadzenia lub oceny materiału dowodowego. W świetle tych ustaleń niewątpliwie jest, że gdy oskarżony M. O., w dniu 25 października 2013 r., około godziny 20:00, kierował (...) na trasie R. - C., jadąc z prędkością 60 km/h, na drodze było ciemno, panowała gęsta mgła znacząco ograniczająca widoczność, teren był nieoświetlony, a nawierzchnia bardzo słabej jakości i bez pobocza. W pewnym momencie oskarżony zauważył jadącą w tym samym kierunku, przy prawej krawędzi jezdni, rowerzystkę – T. W., ubraną w ciemną odzież, ale nie zdążył podjąć manewrów obronnych i uderzył prawym przednim narożnikiem swojego samochodu, w tył roweru, którym poruszała się pokrzywdzona, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała skutkujących jej zgonem.

W świetle tak ustalonych faktów, wyczerpanie przez oskarżonego znamion przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk, nie mogło być poddawane w wątpliwość, z tym, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia zakresu odpowiedzialności oskarżonego M. O., kluczowe było ustalenie, w oparciu o prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, nie tylko tego czy oskarżony naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym opisaną w treści art. 19 ust 1 p.r.d., ale także w

razie pozytywnego ustalenia w tym zakresie, tego czy uczynił to umyślnie, czy nieumyślnie oraz czy była to reguła ostrożności, której przestrzeganie przez oskarżonego pozwoliłoby uniknąć wypadku drogowego.

Apelujący domagając się uniewinnienia oskarżonego, podjął próbę wykazania, że Sąd Rejonowy wadliwie ustalił, iż oskarżony naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, opisaną w art. 19 ust 1 p.r.d., argumentując to stanowisko twierdzeniem, że Sąd orzekający błędnie za podstawę ustaleń w tym zakresie przyjął opinię biegłego H. T., przede wszystkim dlatego, że biegły ten ustalając prędkość bezpieczną w zaistniałej sytuacji drogowej na 46 km/h, bezzasadnie posiłkował się wynikami eksperymentu przeprowadzonego przez funkcjonariuszy policji na miejscu zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego, argumentacje autora apelacji nie mogła podważyć prawidłowości pozytywnego ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie naruszenia przez oskarżonego zasady zachowania bezpiecznej prędkości. Sąd Okręgowy analizując wywołane w niniejszej sprawie opinie biegłych, dostrzegł różnice w nich zachodzące oraz brak ich kategoryczności, ale co do zasady podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że najbardziej wartościową opinią, przybliżającą do wyjaśnienia okoliczności sprawy, z uwagi na jej treść, jest opinia sporządzona przez biegłego H. T.. Rację jednak należało przyznać skarżącemu, że także ta opinia nie wyjaśniła wszystkich okoliczności niezbędnych do prawidłowego wyrokowania w tej sprawie. Z tego też powodu, w celu zweryfikowania podniesionego w apelacji zarzutu, Sąd Okręgowy wywołał uzupełniającą opinię biegłego

z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, bowiem konieczne było w niniejszej sprawie uzyskanie odpowiedzi na pytania: z jakiej odległości można było dostrzec z pozycji kierowcy samochodu ciężarowego marki M. (...), rowerzystkę, przy uwzględnieniu zaistniałych w czasie przedmiotowego wypadku drogowego warunków drogowych i atmosferycznych, i przy założeniu, że ubiór rowerzystki i wyposażenie jej roweru zgodne byłyby z przepisami prawa obowiązującymi w dacie zdarzenia oraz czy odległość z jakiej oskarżony zauważyłby rowerzystkę byłaby wystarczająca, przy ustalonej prędkości z jaką poruszał się kierowany przez niego pojazd, do podjęcia przez niego manewrów niezbędnych do uniknięcia potrącenia rowerzystki.

W opinii uzupełniającej wywołanej w toku postępowania apelacyjnego, biegły M. A., po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego, w pierwszej kolejności wywiódł, że określenie rzeczywistej odległości z jakiej możliwe było zauważenie elementów odblaskowych roweru uwzględniając panujące wówczas warunki atmosferyczne, było możliwe tylko i wyłącznie poprzez wykonanie eksperymentu na miejscu wypadku. W związku z tym, biegły do dalszej analizy przyjął, że odległość ta wynosiła 33 metry, bowiem policjanci na miejscu zdarzenia przeprowadzili taki eksperyment, i na taką wartość określili odległość

z jakiej możliwe było zauważenie roweru wyposażonego w elementy odblaskowe. W dalszej kolejności, biegły przeprowadził symulację ruchu samochodu ciężarowego, która pozwoliła biegłemu zaopiniować, że prędkość 54 km/h, to była maksymalna prędkość pozwalająca na wykonanie oskarżonemu skutecznego manewru hamowania, redukując prędkość na tyle aby nie doszło do potrącenia rowerzystki. W konkluzji biegły wyprowadził wniosek, że w sytuacji prawidłowo wyposażonego roweru we wszystkie wymagane przepisami ruchu drogowego elementy odpowiadające za jego widoczność, kierujący samochodem ciężarowym mógłby dostrzec rowerzystkę z odległości ok. 33 m i uniknąć jej potrącenia, ale tylko wtedy gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 54 km/h.

Biorąc pod uwagę fakt, iż wnioski sformułowane w powyższej opinii poprzedzone zostały wnikliwą analizą zaistniałej sytuacji drogowej, są one logiczne i jednoznaczne, a także korzystniejsze dla oskarżonego w zakresie ustalenia dokładnej prędkości bezpiecznej z jaką powinien poruszać się aby móc uniknąć wypadku, Sąd Okręgowy uwzględnił tę opinię jako pełnowartościowy dowód w sprawie, uznając, że w sposób wyczerpujący uzupełniła braki, istniejące w materiale dowodowym w zakresie okoliczności, których wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych.

Przede wszystkim opinia biegłego M. A., nie podważyła prawidłowości ustalenia przez Sąd Rejonowy, na podstawie dowodów zgromadzonych

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, że oskarżony naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu określoną w treści art. 19 ust. 1 p.r.d., a jedynie, pozwoliła na ustalenie, że oskarżony naruszył tę regułę ostrożności w mniejszym zakresie, bowiem Sąd Rejonowy opierając się na opinii biegłego H. T. ustalił, że prędkość bezpieczna wynosiła 46 km/h, podczas gdy z uzupełniającej opinii biegłego M. A. wynika, że była to prędkość 54 km/h. W rezultacie należało przyznać rację autorowi apelacji, w zakresie w jakim w treści zarzutu z pkt 2, powoływał się

błądność ustalenia przez Sąd Rejonowy, że prędkość bezpieczna z jaką powinien poruszać się oskarżony krytycznego dnia, wynosiła 46 km/h.

Mając na uwadze powyższe szczegółowe uмотywowanie powodów nieuwzględnienia zarzutu z pkt 1 apelacji, wymaga w pierwszym rzędzie wyjaśnienia znaczenia, wynikającej z treści art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zasady zachowania przez kierującego pojazdem prędkości bezpiecznej.

Przypomnieć zatem należy, iż zgodnie z powyższym przepisem, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad nim, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Treść tego przepisu wskazuje, że prędkością bezpieczną jest taka, która zapewnia panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych. Podkreślić trzeba, iż za prędkość bezpieczną nie może być zawsze uznana prędkość odpowiadająca tej dopuszczalnej,

tj. ustalonej w przepisach, znakiem drogowym lub w decyzji dopuszczającej pojazd do ruchu. Obowiązujące ograniczenie prędkości nie zwalnia bowiem kierującego pojazdem

z obowiązku własnej oceny, czy prędkość jest bezpieczna, dlatego gdy warunki drogowe na to nie pozwalają, należy jechać z prędkością mniejszą od dopuszczalnej. Istotne jest jednak, że nawet jazda z prędkością mniejszą od dozwolonej, nie ekskulpuje automatycznie kierowcy od odpowiedzialności za wypadek, gdyż na drodze mogą w konkretnej sytuacji panować takie warunki atmosferyczne (np. gołoledź, czy mgła), że nawet prędkość znacznie mniejsza od administracyjnie dozwolonej, nie będzie zapewniać panowania nad pojazdem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 1995 r., II KRN 52/95, OSNKW 1995 nr 11-12).

W postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r., wydanym w sprawie III KK 156/03, Sąd Najwyższy stwierdził, że o prędkości bezpiecznej można mówić tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę panujące na drodze warunki drogowe, kierowca porusza się z taką prędkością, która pozwala mu na zatrzymanie pojazdu przed ewentualną przeszkodą (OSNwSK 2003 nr 1, poz. 1399, Legalis).

Mając na uwadze przedstawioną wyżej wykładnię przepisu art. 19 ust 1 Prawa o ruchu drogowym, Sąd odwoławczy stwierdza, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy powyższego przepisu poprzez błędną jego wykładnię, skutkującą oceną, że oskarżony jadąc z prędkością 60 km/h, nie zastosował się do obowiązku wynikającego z treści powyższego uregulowania. Niewątpliwie z opinii biegłych i to zarówno biegłego H. T., jak i biegłego M. A., ale również z faktu, że ostatecznie doszło do wypadku drogowego, wynika jednoznacznie, że oskarżony nie zachował prędkości bezpiecznej w rozumieniu art. 19 ust 1 p.r.d., bowiem ta, z którą poruszał się samochodem ciężarowym, nie pozwoliła mu na zatrzymanie pojazdu przed rowerzystką, mimo, że miał możliwość jej zauważenia z odległości, która pozwalała mu na wykonanie skutecznego manewru obronnego gdyby poruszał się z maksymalną prędkością 54 km/h.

Słusznie skarżący przywołał w apelacji, zasługujące na akceptację, stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 marca 2003 r., w sprawie KKN 202/01, zwracające uwagę na to, że prędkość bezpieczna, to prędkość pozwalająca kierującemu na prawidłowe wykonanie manewrów, których potrzebę w konkretnej sytuacji kierujący ma możliwość i obowiązek przewidzieć. Autor apelacji jednak w sposób niepełny przeniósł ten pogląd na grunt niniejszej sprawy, bowiem zaakcentował przede wszystkim to, że pokrzywdzona poruszała się nieoświetlonym rowerem i ubrana była w ciemną odzież, sugerując, że oskarżony nie mógł przewidzieć pojawienia się na drodze takiej „przeszkody”, a pominął zupełnie okoliczności prowadzące do odmiennego wniosku, tj., że oskarżony kierując samochodem ciężarowym na trasie, na której doszło do wypadku, miał obowiązek

i możliwość przewidzenia potrzeby manewru ominięcia na drodze innego jej użytkownika. Przede wszystkim istotne jest w tym kontekście, że oskarżony bardzo dobrze znał trasę R. – C., bowiem poruszał się nią niejednokrotnie, gdyż w tej okolicy mieszka. Wiedział więc, że choć jest to teren niezabudowany, to jest to trasa uczęszczana przez innych uczestników ruchu drogowego, w tym rowerzystów. Miał świadomość również parametrów tej drogi, a więc przede wszystkim niewielkiej szerokości jezdni, która utrudnia wykonywanie samochodem ciężarowym manewrów wyprzedzania, czy też omijania. Niewątpliwie wiedział również, że na jezdni tej nie ma wydzielonego pasa ruchu dla rowerzystów. W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie to okoliczności powodowały, że

w zaistniałej sytuacji drogowej, wbrew twierdzeniom skarżącego, należało wymagać od oskarżonego aby zachował taką prędkość, która pozwoliłaby mu na jej zmniejszenie lub nawet zatrzymanie pojazdu przed dającą się w tej sytuacji przewidzieć przeszkodą, w postaci rowerzystki poruszającej się w tym samym kierunku.

Nie ulega zatem wątpliwości słuszność ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, poruszał się z prędkością 60 km/h, która była prędkością niebezpieczną w odniesieniu do warunków panujących na drodze z uwagi na utrzymującą się gęstą mgłę i nie pozwalała na zapanowanie nad pojazdem w sytuacji pojawienia się na jezdni, nieoświetlonej przeszkody. Niewątpliwie też między takim zachowaniem oskarżonego, a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy polegający na tym, że kierujący pojazdem narusza tę regułę ostrożności, która miała zapobiec realizacji czynu zabronionego na tej drodze, na której w rzeczywistości on nastąpił (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., II KK 306/09, OSNwSK 2010/1/1058). Wnioski wynikające z wydanych w sprawie opinii biegłych, jak również rozsądna ocena przebiegu zdarzenia bez uciekania się do wiedzy fachowej biegłych, a jedynie z wykorzystaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, przekonują, że oskarżony swoim zachowaniem w powstałej sytuacji drogowej w sposób nieakceptowalny oraz istotny zwiększył zagrożenie dla dobra prawnego, które powstało jako wynik zachowania pokrzywdzonej, będącej w krytycznym czasie współuczestnikiem ruchu. Niewątpliwie zachowanie przez oskarżonego prędkości zgodnej z wymogami zawartymi w treści art. 19 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zapobiegłoby w krytycznym czasie niebezpiecznej sytuacji drogowej.

Z tych wszystkich względów, brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie podniesionego w niej zarzutu obrazy prawa materialnego.

W konsekwencji bowiem dokonania przez Sąd Rejonowej poprawnej oceny dowodów oraz trafnych ustaleń faktycznych, wyczerpanie przez oskarżonego znamion zarzuczonego mu przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk, nie budzi najmniejszych wątpliwości. Nie oznacza to, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego uchybienia w sprawie wydając zaskarżony wyrok, bowiem słusznie obrońca oskarżonego, w ramach argumentacji przytoczonej na uzasadnienie zarzutu naruszenia prawa materialnego, zasygnalizował, że błędnie Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony umyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskazaną w opisie czynu mu przypisanego.

W ocenie Sądu II instancji, w realiach niniejszej sprawy, nie sposób zaaprobować stanowiska Sądu Rejonowego, zgodnie z którym naruszenie przez oskarżonego zasady określonej w art. 19 ust. 1 p.r.d., nastąpiło umyślnie, zwłaszcza w świetle jednozdaniowego uzasadnienia tego ustalenia, sprowadzającego się do stwierdzenia, że oskarżony prowadząc pojazd z prędkością 60 km/h, w gęstej mgłę, wiedział, że nie zdoła wyhamować, gdyby na jego drodze pojawiła się jakakolwiek dostrzegalna przeszkoda (k. 392).

Wyjaśnić należy, iż do oceny, czy zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostały naruszone umyślnie, czy też nieumyślnie, należy stosować reguły interpretacyjne ujęte w art. 9 § 1 i 2 kk, ponieważ żaden inny przepis ustawy karnej takich reguł, na potrzeby analizy znamion czynu z art. 177 kk, nie ustanawia. Należy zatem przy ocenie umyślności lub nieumyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym ustalić, czy uczestnik ruchu drogowego działając umyślnie chciał te zasady naruszyć, czy tylko się na to godził, ewentualnie czy nie zachował należytej ostrożności (np. błędnie oceniając, że prędkość z jaką się porusza jest bezpieczna), co skutkuje nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu II instancji, w ustalonych okolicznościach dotyczących przebiegu zdarzenia, brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony chciał jechać z prędkością niebezpieczną, albo że na to się godził, a istnieją pełne podstawy do przyjęcia, że poruszał się on z prędkością 60 km/h, w wyniku niezachowania należytej ostrożności wymaganej w warunkach, w jakich podjął zachowanie mogące skutkować naruszeniem dobra prawnego.

W pierwszej kolejności uwzględnić należało, iż oskarżony w chwili wypadku nie tylko nie przekroczył prędkości administracyjnie dopuszczalnej, ale jechał z prędkością aż o 30 km/h, niższą od dozwolonej na trasie, po której poruszał się. Logiczny jest więc wniosek,

że to trudne warunki drogowe skłoniły oskarżonego do znacznego zmniejszenia prędkości. Nie można więc przyjąć, że oskarżony w żaden sposób nie zareagował na znaczne ograniczenie widoczności na drodze, spowodowane dodatkowym utrudnieniem w postaci mgły, a w rezultacie, że chciał on jechać z prędkością niedostosowaną do warunków drogowych, albo godził się na to. Niewątpliwie jednak oskarżony błędnie ocenił, że w tak trudnych warunkach drogowych prędkością bezpieczną będzie prędkość 60 km/h. Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego, w zaistniałej sytuacji drogowej prędkością bezpieczną była prędkość do 54 km/h, bowiem tylko taka maksymalna prędkość umożliwiała uniknięcie potrącenia rowerzystki poruszającej się drogą w tym samym kierunku, w sytuacji gdy oskarżony miał możliwość jej dostrzeżenia z odległości ok. 33 metrów. Dodatkowo za wnioskowaniem, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasadę prędkości bezpiecznej, na skutek niezachowania ostrożności, przemawia fakt, iż jechał on z prędkością jedynie o ok. 6 km/h większą od tej, która umożliwiłaby mu uniknięcie kolizji z rowerzystką, a którą to przecież ustalił biegły wykorzystując swoją wiedzę specjalną.

W ocenie Sądu II instancji, okoliczności powyższe powodują, iż nieuprawnione byłoby twierdzenie, że oskarżony umyślnie naruszył wyrażoną w art. 19 ust 1 p.r.d., zasadę prędkości bezpiecznej. W okolicznościach zdarzenia będącego przedmiotem osądu, obowiązek zachowania przez oskarżonego prędkości bezpiecznej, stanowił bez wątpienia element ostrożności, której oskarżony nie dochował.

Mając powyższe na względzie, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, zmierzających do uniewinnienia oskarżonego lub uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania,

a dostrzegając opisane wyżej uchybienie jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że przyjął, iż oskarżony M. O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W pozostałej części wyrok ten jako trafny i sprawiedliwy, utrzymał w mocy. Nadmienić należy, iż mimo powyższej zmiany, korzystnej dla oskarżonego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł potrzeby ingerencji w rozstrzygnięcie o karze, bowiem ta orzeczona przez Sąd Rejonowy, uwzględnia należycie okoliczności zdarzenia, stopień zawinienia oskarżonego, społeczną szkodliwość czynu, dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również fakt, iż to zachowanie pokrzywdzonej było główną przyczyną wypadku. Kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na krótki okres 2 lat, wzmocniona dolegliwościami wynikającymi z orzeczonej kary grzywny, nie czyni tego rozstrzygnięcia rażąco surowym.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. O. na rzecz oskarżycieli posiłkowych W. W. i M. W. po 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wykonywanego na ich rzecz w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tych kosztów zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 4 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. ze. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.